

ROSYJSCY HAKERZY SZUKAJĄ "HAKÓW" NA BIDENA? W TLE SPRAWA IMPEACHMENTU TRUMPA

Rosyjscy hakerzy skutecznie atakowali ukraiński koncern gazowy Burisma Holdings, który znalazł się w centrum skandalu, jaki doprowadził do impeachmentu prezydenta USA Donalda Trumpa - twierdzi amerykańska firma zajmująca się cyberbezpieczeństwem Area 1 Security.

Powołując się na raport kalifornijskiej firmy z branży cyberbezpieczeństwa Area1 dziennik pisze, że pierwsze próby włamania do struktur spółki hakerzy podjęli w listopadzie ubiegłego roku, kiedy przed Kongresem USA miały miejsce pierwsze wysłuchania ws. możliwych nadużyć ze strony Donalda Trumpa podczas sprawowania urzędu prezydenta USA. Tematem wysłuchań były naciski, jakie Trump miał wywierać na swojego ukraińskiego odpowiednika - Wołodymyra Zełenskigo ws. postępowania dotyczącego działalności Joego Bidena i jego syna w Burisma Holding.

Firma Area1 uważa, że ataki grupy hakerskiej powiązanej z rosyjskim wywiadem wojskowym GRU wciąż trwają. Specjaliści oceniają, że ich sprawcami są ci sami cyberprzestępcy, którzy w 2016 roku podczas kampanii przed wyborami prezydenckimi doprowadzili do wycieku korespondencji elektronicznej z komitetu Demokratów .

Rosja systematycznie odpiera oskarżenia o ataki hakerskie i próby wpływu na przebieg amerykańskich wyborów - przypomina "WSJ". Jak pisze gazeta, w przypadku ataku hakerskiego na Burisma Holding nie wiadomo obecnie, jakich informacji poszukiwali cyberprzestępcy i jakie dane zdołali uzyskać. Co najmniej w jednym przypadku wtargnięcie do systemów firmy nastąpiło w wyniku wykorzystania przez hakerów techniki phishingu, która pozwoliła im wyłudzić dane do logowania na jednym z serwerów firmy.

Prezydent Trump oraz jego prawnik Rudy Giuliani twierdzą, iż naciski Bidena na Ukrainie miały na celu powstrzymanie jakiegokolwiek postępowania ws. Burisimy. Zarówno Joe Biden jak i jego syn Hunter zaprzeczyli, by winni byli nadużyć oraz oświadczyli, że praca Huntera na Ukrainie nigdy nie była przedmiotem dyskusji.

Przedstawiciele społeczności wywiadowczej USA od dawna ostrzegają, że Rosja i inne wrogi Stanom Zjednoczonym kraje są zainteresowane możliwością wywarcia wpływu na przebieg nadchodzących wyborów prezydenckich w tym kraju. Agencje wywiadu dostarczyły wcześniej senatorom w USA utajnione materiały świadczące o tym, że Rosja aktywnie pracuje nad promowaniem narracji obwiniającej Ukrainę za zhakowanie wyborów w 2016 roku i skutecznie zdejmującej z Kremla odpowiedzialność za te zdarzenia - pisze nowojorski dziennik powołując się na bliskie źródła

Atak na przedsiębiorstwo w którym pracował syn Joe Bidena, który prawdopodobnie wygra nominację na kandydata Partii Demokratycznej i będzie konkurentem Donalda Trumpa w walce o Biały Dom może być również etapem przygotowania do rosyjskiej kampanii informacyjnej. Potencjalna korupcja Huntera Bidena może być jednym z głównych obszarów ataku Partii Republikańskiej na kandydata

Demokratów. Rosjanie używając przekaźników informacji w postaci portalu Wikileaks mogą wzmocnić ten przekaz publikując prawdziwe lub sfabrykowane dokument z ukraińskiego koncernu gazowego mówiące o skandalach korupcyjnych Huntera Bidena. Podobna strategia była stosowana w 2016 roku, kiedy Rosjanie wzmocniali przekaz informacyjny kampanii Trumpa.

AK/PAP